

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z kad. ilust. 4.20 gr.  
Dla reb. 2.76 gr.  
Czasz. do domu 50 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z kad. ilust. 5.55 gr.  
Poza lokaln. wgz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXXI r.**  
Istnienia.

Redakcja Administr.

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII**

Poniedziałek, dnia 18 czerwca 1928 r.

## Odślonięcie pomnika wielkiego i zasłużonego pisarza. Monumentalne popiersie autora „Popiołów”, Stefana Żeromskiego, zdobi od wczoraj park zdrojowy w Nałęczowie.

Warszawa, 17,6 (tel. wł.)

W dniu 17 bm. odbyła się w Nałęczowie uroczystość odsłonięcia w parku zdrojowym pierwszego na ziemiach Polski pomnika Stefana Żeromskiego. Pomnik wykonany został przez p. Jana Witkiewicza.

W uroczystościach odsłonięcia pomnika wzięła udział małżonka zasłużonego pisarza wraz z córką Moniką, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Dobrucki, dyrektor departamentu sztuki, p. Skotnicki dalej przedstawiciele izb ustawodawczych, którym przewodniczył marsz. Senatu p. Szymański dalej dowódca OK. 2 gen. Jung przedstawiciele sztuki i prasy, reprezentanci miejscowych władz, jak również liczna rzesza wielbicieli talentu Żeromskiego; w obchodzie wzięli nadto udział właścianie z Lubelszczyzny, straża pożarna z Lublina i okolicznych miejscowości, organizacje młodzieży itd. Uroczystość miała charakter podnio-

śly. (Zaznaczyć warto, nie ujmując broń Boże pamięci zasłużonego twórcy „Popiołów” że w okresie „pomajowym” jest to pierwszy

wypadek odsłonięcia pomnika człowieka, który już nie żyje i nie jest, poza tem prezesem Rady Ministrów. P. R.)

## Wiedzieli dokąd się wybrać.

~~Próbne zabiegi Rumunów o poparcie ster bankowych Rzeszy~~

Berlin, 17,6 (tel. wł.)

Przedstawiciele rządu rumuńskiego i rumuńskiego Banku Narodowego, którzy przybyli ostatnio do Berlina celem przeprowadzenia rokowań co do ewent. wspólnej akcji banków emisyjnych Europy, której to akcji celem jest stabilizacja waluty rumuńskiej opowiedzieli Berlin wobec tego, iż rokowania nie

przyniosły rezultatu.

Banki Rzeszy oświadczyły, że gotowe są poprzeć dążenia banków rumuńskich, jednakże pod warunkiem, że Rumunja zaakceptuje pretensje obywateli niemieckich, wynikające z posiadania obligacji wewnętrznej pożyczki Rumunji.

## Wielka pielgrzymka towarzyszy broni.

Uroczystości ku czci poległych na zachodnim froncie odbędą się w sierpniu r. b.

Paryż, 17,6 (tel. wł.)

W sierpniu rb. na polach bitew zachodniego frontu (Francji i Belgji) odbędą się uroczystości, poświęcone pamięci poległych w wojnie światowej. W uroczystościach wezmą udział delegacje formacji, które brały udział w wojnie na wspomnianych frontach.

Wielka Brytania reprezentowana będzie przez 11 tysięcy ludzi z angielskiego legjonu. W uroczystościach weźmie udział ks. Walji, marsz. Foch, marsz. Petain; gen. Weygand; admirał Jelligod i znaczna liczba oficerów.

### ROZRACHUNKI w RODZINIE.

Białystok, 17,6 (aw)

Antoni Grodzki, 24-letni mieszkaniec wsi Bystrej, po ostrej kłótni z ojcem swym Leonardem zbil go dotkliwie, poczem podpał domostwo i ratował się ucieczką.

Zabudowanie Leonarda Grodzkiego spłonęło doszczętnie.

ki proces w Koszycach, przeciwko szpiegom węgierskim.

Jeden z oskarżonych, główny organizator szajki, Madyar skazany został na 10 lat więzienia, jeden na 8 lat i 1 na 7 lat; 2 na 6 lat oraz 1 na 5 lat więzienia.

Pozostałych dwu oskarżonych uniewinniono.

### OFIARY PIORUNÓW.

Białystok, 17,6 (aw)

We wsi Głębokie, podczas szalejącej burzy, piorun zabił 17-letnią Teofilę Marchel oraz jej 70-letnią babkę.

### SZPIEDZY WĘGIERSCY PRZED SADEM CZESKIM.

Praga, 17,6 (aw)

Wezorem wieczorem skończył się wiel-

## TELEGRAMY.

### NA UROCZYSTOŚĆ W SWISŁOCZY.

Białystok, 17,6 (aw)

Wojewoda białostocki, dr. Kirsch, udał się dzisiaj do Świsłoczy na uroczystość odsłonięcia pomnika Traugutta.

### SKUTKI POZOSTAWIENIA DZIECI BEZ OPIEKI.

Białystok, 17,6 (aw)

We wsi Bożedranka, zow. białostockiego, wybuchł pożar wywołany nieostrożnym obaleniem się z ogniem przez dzieci, którzy spalił dwa domy mieszkalne, oraz 10 stodoł wraz z zapasami i inwentarzem.

Straty stosunkowo znaczne.

### W ZAKOPANEM ZACZYNA SIĘ LATO.

Zakopane, 17,6 (aw)

Od dni kilku w związku z lepszą pogodą, podjęte zostały wycieczki w Tatry, które jakkolwiek nieliczne zaznaczyły się już ofiarami.

Onegdaj jeden z turystów, w drodze na Giewont, idąc zlebem Kirkora spadł z wysokości kilku metrów, przyczem potłóknął się bardzo dotkliwie.

**Przez radio.****PROGRAM NA DZIEŃ 18 B. M.**

12.00—13.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz muzyka z płyt gramofonowych, 13.10—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram, 15.20—16.00 Przerwa 16.00—16.25 Odczyt pt. O zawodzie urzędnika (z cyklu odczytów o wyborze zawodu) — wygł. poseł Józef Stypiński 16.25—16.40 Tygodniowy przegląd komunikacyjny — wygł. ref. prasowy Min. Komunikacji — p. Tad. Strzelecki, 16.40—17.05 Odczyt pt. Zagadnienie bezpieczeństwa w żegludze powietrznej — wygł. inż. Klemens Filipowski 17.05—17.20 Przerwa 17.20—17.45 Odczyt pt. Międzynarodowy Kongres pedagogiczny w Berlinie (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P. — wygł. dyrektor Karol Makuch 18.15—18.55 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni Gastro-nomja. 18.55—19.05 Przerwa. 19.05—19.15 Komunikat rolniczy 19.15—19.35 Rozmaitości. 19.35—20.00 Lekcja języka francuskiego. Lektor L. Roquigny. 20.00—20.25 Odczyt pt. W kraju tysiąca jezior — odczyt II-gi (dział Podróże i Przygody) — wygł. p. Stan. Gorzuchowski. 20.30—22.00 2-gi koncert międzynarodowy transmisja z Wiednia do Berlina, Pragi i Warszawy). 22.00—22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny, 22.05—22.20 Komunikat PAT. 22.20—22.30 Komunikaty: polityki, sportowy, nadprogram.

Nowo obowiązująca 1781

„Ustawa Automobilowa“  
do nabycia w księgarni „CZYTAJ“ Łódź,  
Narutowicza 2. Cena za e.s. Zł. 1



Przy zakupie należy wyraźnie zaznaczyć i żądać tylko ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM“ GASECKIEGO, znanych od lat trzydziestu.

**KATALOG PRASOWY „PARA“**

Ukazał się czwarty, rocznik katalogu prasowego „Para“, obejmujący wykaz wszystkich pism w Polsce oraz prasę polską poza granicami Rzeczypospolitej. Podzielony w części oficjalnej na sześć części, wykazuje w pierwszej wszystkie czasopisma w Polsce według województw, w drugiej prasę polską na wychodźstwie, w trzeciej wszystkie pisma w porządku alfabetycznym według nazw, w czwartej daje nam katalog prasowy „Para“ wykaz miejscowości w Polsce z liczbą mieszkańców ponad 3,000 w piątej wykaz pism zawodowych a raczej specjalnych. W szóstej wreszcie części znajdujemy pisma obcojęzyczne. Dalej zamieszczono ogłoszenia dużej ilości pism, a pozatem ciekawą „Mapę Gazetową“, na której uwidocznione są te wszystkie miejscowości, w których wychodzą jakiegokolwiek czasopisma. Największą liczbę takich miejscowości zauważamy w województwach zachodnich, mniejszą w województwach środkowych, a szczupłą wciąż jeszcze na wschodzie.

Katalog obejmuje ogółem 1933 pisma, z których przypada na wydawnictwa polskie

# Pacyfiści niemieccy zwiedzają zabytki Krakowa.

Na wezwanie studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Bytom, 17.6 (aw)

Z inicjatywy polskiego konsulatu generalnego w Bytomiu, na zaproszenie studentów pacyfistów z Uniwersytetu Jagiellońskiego — zorganizowaną zostaje wycieczka pacyfistów niemieckich z Górnego Śląska w liczbę 20 osób.

W skład wycieczki wejdzie wybitny pacyfista ks. Stmann, prezes organizacji

Knopf, oraz szereg przedstawicieli prasy niemieckiej na niemieckim G. Śląs. u.

Z wycieczką przybędzie konsul generalny Polski w Bytomiu, dr. Szczepański wraz z małżonką.

Przewidziane są rezerwy, obrazujące działalność studentów, członków organizacji pacyfistycznych, uniwersytetu krakowskiego.

# Wycieczka górali polskich do Szwajcarii.

Zapozna się z tamtejszymi systemami gospodarczymi.

Zakopane, 17,6 (aw)

Z inicjatywy małopolskiego towarzystwa rolniczego przy poparciu ministerstwa rolnictwa zorganizowaną została z Podhala wycieczka, która zwiedzi Szwajcarię, interesując się głównie jej systemem hodowlanym i gospodarczym.

Wycieczka wróci do kraju w końcu czerwca. Zśród jej uczestników trzech wróci do kraju dopiero w listopadzie rb., do tego bowiem czasu zapoznawac się będzie praktycznie z urządzeniami, stosowanymi w Szwajcarii.

# ZYCIE SPORTOWE.

## Mecze o mistrzostwo Ligi.

WYNIKI ZAWODÓW W KRAJU.

(C-S) Warszawa: Polonia — Ł.K.S. 3:0 (3:0). Wynik zasłużony w pierwszej połowie Ł.K.S. wystąpił bez Galeckiego, który z powodu choroby nie mógł wyjechać. Gra mało interesująca w drugiej połowie z przewagą Czerwonych, których atak z kilku kroków nie mógł trafić do bramki. Punkty uzyskali: Krygier, Ditner i Zimowski. Najlepszy Jerzewski na obronie. Sędziował p. Rutkowski. Bramki Polonia uzyskała w ciągu 30 minut kiedy obrona grała w składzie Mikołajczyk-Jerzewski, poczem dopiero Mikołajczyka zastąpił Cyll.

Kraków: Turyci — Cracovia 1:5 (1:2). Zwycięstwo Cracovi za wysokie. Gra równorzędna. Bramki uzyskali: Giatel 4 i Kubiński 1, dla Turystów Alaszewski. Sędzia Rosenfeld.

1639, niemieckie 118, żydowskie 89, ukraińskie 58, białoruskie 5, angielskie 4, francuskie, litewskie i rosyjskie po 3 oraz jedno włoskie. Z ogólnej tej liczby przypada na większe miasta: Warszawę 410, Lwów 165, Poznań 157, Kraków 147, Wilno 66; Łódź 59, Katowice 54, itd.

Poza materiałem statystycznym katalog prasowy „Para“ przynosi szczegółowe informacje o poszczególnych wydawnictwach per-jodycznych jak: kierunek pisma, rozmiary tegoż ceny ogłoszeń, reklam itd.

Katalog prasowy „Para“ nabyć można we wszystkich księgarniach oraz w oddziałach „Para“ w Warszawie, Krakowie, Katowicach Bydgoszczy i Toruniu wreszcie w Centrali „Para“ w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11.

Warszawa: Legja — Czarni (dogrywka) 1:1. Rozegrana dogrywka przyniosła wspólny sukces Czarnym, którzy dzięki wynikowi remisowemu w dogrywce uzyskali 2 punkty, bowiem łączny wynik dwóch meczów brzmi 2:1 (1:0).

Lwów: Pogoń—Warta 1:1 (1:0). Gra ładna. Wynik remisowy zasłużony. Pogoń nie wykorzystwała rzutu karnego. Bramki uzyskali Bacz i Radajewski. Sędzia Reattig.

Katowice: Ruch—Hasmonea 2:1 (1:0). Hasmonea bez Steuermana. Bramki uzyskali Prast 2 i Krumhoitz. Sędzia Arczyński.

Warszawianka—T.K.S. 5:2 (2:2). Bramki zdobyli: Juza 3, Korngold i Szenajch, dla T.K.S. Cieszyński. Sędzia Brzeziński z Poznania.

**DZIS**  
Każdy kulturalny dom  
prenumeruje i czyta  
**KSIĄZKI**  
BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO  
KWARTALNIK 9 TOMÓW ZA 21.00 GR.  
Warszawa - Długa 61 - P.K.O. - 4779



# Zasadnicza reforma społeczna.

## O odbudowę zdrowych podstaw życia.

Współczesne społeczeństwo niewątpliwie przeżywa głęboką kryzys. Znamionuje go przede wszystkim rozkład zasadniczej komórki życia społecznego — rodziny. Życie gospodarze od dłuższego już czasu szuka nowych podstaw dla swojego rozwoju, gdyż trwający tam stan walki zainteresowanych czynników utrudnia rozwój produkcji i przynosi nieobliczalne szkody dla całego gospodarstwa społecznego. W życiu publicznym nie mniej trudno znaleźć fundament na którym by można było oprzeć autorytet tych, którzy nawą państwową sterują. Anomalje współczesnego życia publicznego występują wszędzie, aczkolwiek w różnym stopniu. W Polsce tembardziej je odczuwamy, gdyż wskutek zastój w rozwoju życia publicznego w okresie rozbiorów posiadamy większe braki w tej dziedzinie. Ponadto my właściwie kładziemy fundamenty pod swoisty rozwój naszego życia publicznego. To też u nas występują obok dążeń do naprawy jego form, także zagadnienia zasadnicze — rewizji dotychczasowych podstaw. Wysznuwane są z tego powodu różne postulaty naprawy, nawet programy przebudowy życia gospodarczego. W tych ogólnych dążeniach jednak zaciekawienie wzbudza stanowisko Kościoła Katolickiego. Kóś, ciół mianowicie, aczkolwiek wysuwa pewne drogowskazy natury zewnętrznej, zmierzające do przebudowy życia społecznego, to jednak główny nacisk kładzie na odrodzenie świata przez Eucharystyzm. Już w drugiej połowie ub. stulecia, kiedy walki rozszalały we wszystkich dziedzinach życia publicznego, Kościół wkracza na tę drogę, organizując dziesięć narodowe, a wreszcie międzynarodowe Kongresy Eucharystyczne.

Papież wielkiej mądrości, noszący nawet przydomek, Lumen de caelo — Leon XIII błogosławi dziełu temu i propaguje je. Pius X stawia za program swego pontyfikatu hasło: „Odrodzić wszystko w Chrystusie Eucharystycznym” a obecnie panujący papież — Pius XI nie tylko czynami, a także słowami stwierdza, że tą drogą uznaje za zasadniczą. Ostatnia bowiem jego encyklika: „Misericordissimus Redemptor” tę samą myśl podkreśla. Wreszcie jeżeli chodzi o Polskę, to świadkami jesteśmy realizowania tej ideologii, gdyż w ubiegłym roku odbył się Kongres Eucharystyczny w Inowrocławiu, w ubiegłym tygodniu we Lwowie, na koniec czerwca u nas zwołany do Łodzi, na wrzesnia zapowiedziany w Częstochowie, a nawet czynniki miarodajne noszą się z zamiarem zwołania narodowego Kongresu Eucharystycznego. Mimo woli więc, patrząc na przejawy współczesnych stosunków społecznych i poczynania, niejednemu z pośród niezaznajomionych z programem prac Kościoła powstaje pytanie: „Czy aby Kościół zdaje sobie sprawę z obecnego stanu życia publicznego?” Skoro jednak przejrzy enuncjację sterników Nawy Piotrowej i innych miarodajnych czynników kościelnych, przyznać musi, że nakreślony tam obraz odpowiada rzeczywistości. W dalszych więc rozważaniach swych znowu pytać się musi: „Czy przedsiębrane przez Kościół środki zaradcze zdolne są uzdrowić dzisiejsze społeczeństwo?” Nie zgłębiając istoty przedsię-

wzięć Kościoła, czy też widząc tylko ratunek w środkach natury zewnętrznej, obojętnie, a nawet częstokroć pogardliwie zachowują się wobec poczynania Kościoła. Czyż istotnie Kościół niema racji?

Skoro dziś wejrzymy głębiej w przejawy współczesnego zagadnienia społecznego, to u podstaw jego znajdziemy właśnie materialistyczno-mechaniczny światopogląd społeczny wraz z nieodłącznym traktowaniem człowieka jako czynnika biernego. Siły materialne zostały uczynione fundamentem wszystkich przejawów życia społecznego, a także przedsiębrane środki zaradcze sięgają tylko wewnętrznych stron. Na podłożu zaś wyłącznie materialistycznym porozumienie między ludźmi jest absolutnie niemożliwym, gdyż w takich warunkach jedyny cel człowieka — świat materialny — siłą konieczności pcha go do ustawicznej walki przeciwko wszystkim dla egoistycznych celów. Przeto, chcąc skutecznie kłaść tamę złu, nie można ograniczać się do środków czysto wewnętrznych. Należy sięgnąć do podstaw.

Człowiek jako jednostka społeczna wywiera potężny wpływ na ukształtowanie się życia rodzinnego, gospodarczego i politycznego. Jego światopogląd i stan wewnętrzny przejawia się w posunięciach zewnętrznych. Otóż Kongresy Eucharystyczne mają na celu ożywiająca wiarę w rzeczywistość obecność Chrystusa w Eucharystji, potęgować miłość względem Niego, a tem samym względem bliźnich, boć niema miłości Boga bez miłości bliźniego. Odrzucają więc podrywają zasadnicze źródła zła współczesnego, rozrost egoizmu i materializmu jako wyłączny cel życia. Nie może być też miłości bez sprawiedliwości. Przeto miłość względem Chrystusa Eucharystycznego prowadzi w konsekwencji także do bezwzględnej przestrzegania sprawiedliwości, w stosunkach z ludźmi. Skoro teraz jednostka już opanywując swoje namiętności, skoro realnie ocenia znaczenie dóbr doczesnych a serce ma przepełnione uczuciami sprawie-

dlivości i miłości, to czyż wtedy nie zmieniają się podstawy rozwoju życia społecznego? Czyż rodzina w takich wypadkach nie znajduje pewnego gruntu w sumieniach męża i żony oraz poczucia ich odpowiedzialności wobec Boga i społeczeństwa za wykonanie przyjętych obowiązków? Czyż w życiu gospodarczym prawo własności nie będzie nakładać obowiązku takiego użytkowania, by bliźni nie był krzywdzonym? Czyż wtedy człowiek może być traktowany za maszynę, którą należy wyzyskać? Czyż wreszcie rozwój produkcji i chęć zysków stanie się jedyną dążnością człowieka? Czy w dziedzinie podziału dóbr decydować może anormalne prawo podaży i popytu? Czy wreszcie będzie można uważać przedsiębiorcę uiszczającego się ze swych zobowiązań za wroga? W dziedzinie zaś życia politycznego, czyż władza państwa nie znajdzie trwałej podstawy w sumieniach ludzkich? Czyż dzierżyciele władzy państwowej nie znajdują tam hamulca dla swego egoizmu, Słowem wzmocnienie wiary i miłości względem Eucharystji w konsekwencjach swych prowadzi do innych podstaw dla życia nie tylko indywidualnego ale i społecznego. Kościół katolicki więc świadomy celu, rozpoczyna pracę od podstaw. Nie gardzi środkami natury zewnętrznej, ale przede wszystkim stwarza mocne dla nich fundamenty. Praca Kościoła wprowadzi powoli się rozwija, ale zato gruntownie działa. Może to razić tych wszystkich, którzy wychowani będąc w atmosferze eksternalizmu materialistycznego — liberalizmu czy też materializmu dziejowego, a jest to jedynie praca celowa i owocna. Eksternalizm XIX i XX stulecia stworzył tylko zabagnienie w życiu społecznym. Głębiej rozważane więc zamiary Kościoła prowadzą nas też do uznania, że zwołany do Łodzi na dzień 29 i 30 bm. oraz 1 lipiec Kongres Eucharystyczny będzie drobną częścią w tej wielkiej odbudowie rzeczywistych i zdrowych podstaw życia społecznego.

Ks. Dr. A. Raszkowski.

## Mołoch wielkomijski.

### STOLICA NIEMIEC w CYFRACH

Leży przed nami przewodnik po Berlinie, zawierający niezwykle ciekawe cyfry oświetlające typ nowoczesnej metropolii międzynarodowej.

Terytorjum miasta Berlina wynoszące 880 km. kwadratowych mogłoby posłużyć do rozbudowy miasta dla 12000000 mieszkańców. Trzy czwarte wszystkich mężczyzn Berlina i jedna trzecia wszystkich kobiet pracują. Dwie piąte wszystkich pracujących Berlińczyków należy do stanu robotniczego, a jedna piąta do stanu urzędniczego.

Przeszło jedna dziesiąta ludności żyje z przemysłu konfekcyjnego, zatrudniającego w 81000 przedsiębiorstwach 250000 pracowników. Dziennie produkuje się w Berlinie 17000000 papierosów, 7000 przedsiębiorstw rzemieślniczych żywi 250000 rzemieślników i ich rodziny. W 17090 hurtownych przedsiębiorstwach handlowych i 56000 detalicznych znajduje zatrudnienie przeszło pół miliona osób. 3200 banków przeprowadza w sto-

licy Niemiec operacje finansowe.

Ludność miasta — w tem 590 milionów — opodatkowana jest z dwunasto i pół milionowego kapitału. Długość przewodów telefonicznych i telegraficznych Berlina wynosi 2300000 kilometrów. Na sieci tej odbywa się codziennie 1035000 rozmów telefonicznych.

Berlin ma również swój żołądek. Pochłania oncodzień 700000 kilo mięsa, 1500000 chleba, 140000 kilo kartofli, 1000000 l mleka a ponadto 45000 flaszek wina.

Nowoczesna metropolia ma jednakże i swoje ujemne strony, wyrażające się w różnie wysokich cyfrach. Zwykle gnieździ się w nich więcej nędzy i biedy aniżeli w innych miastach kraju.

Każdy czwarty Berlińczyk żyje z pomocy gminy. Poza tem musi gmina pamiętać o 100000 młodocianych, przeszło 110000 więźniów żyje rocznie w Berlinie na koszt państwa. Dziennie wkracza do więzień Berlińskich 300 osób. W Nowym Jorku jest ich więcej.

# Trup, który się budzi.

## Świadomość narodowa państw azjatyckich.

Azja nie jest już Azją. Geograficznie została tą samą, nie ruszyła się z miejsca. Politycznie i społecznie zmieniła się, ruszyła z miejsca i podąża szybko ku nowej przyszłości.

Azja współczesna a Azja przedwojenna — to dwa światy, mało do siebie podobne. W Azji przedwojennej rządziły stare dynastje, dynastjami rządziła Europa. W Azji współczesnej rządzą pospół partje, nowe dynastje (vide Persja), dyktatorzy, lub wogół anarchja. Europa już nie rządzi w Azji lecz przystosowuje się do zmian, do fluktuacji politycznych, do tych lub innych rządów. Z wyjątkiem jednej wielkiej placówki — Indji Brytyjskich — gdzie władza i prestiż Europejczyków trzymają się tylko dzięki bagnatom i armatom.

Jak głębokie przeobrażenia zaszły w polityce, w psychice rządów i ludów azjatyckich dowodzą zarówno podróże króla Afganistanu, Amanullaha, po Europie, jak i jego wizyty polityce w Angorze i w Teheranie. Podróż króla Afganistanu i jego pobyt w stolicach europejskich tak się różniły od wizyt szacha perskiego np. Nasr-ed-Dina, jak dajmy na to rewja w Moulin Rouge różni się od komedji Shawa. W podróży Nasr-ed Dina i jego następcy była tylko egzotyka i wchodnie samodurstwo. W podróży króla Afganistanu jego polityka i to własna polityka, czego jedynym z dowodów jest splatany Anglii figiel z wydaniem koncesji na eksploatację bogactw

mineralnych Afganistanu — Ameryce. Wspólną cechą, wytyczną bodaj, polityki zarówno obecnego rządcy odnowionej Persji — Riza-Pehlewi szacha, jak króla Afganów i dyktatora Turcji, Kemala-Paszy, jest uparte, mocne dążenie do niepopadania w zależność do żadnego z zaangażowanych w Azji politycznych mocarstw europejskich.

Azja dla Azjatów! — dawne hasło Sun-Jat-Sena, reformatora Chin, dotarło w ciągu kilkunastu lat do najdalszych zakątów Azji, do górskich, niedostępnych gniazd Afganistanu nawet. Ono to jest przewodnią linią całej polityki zewnętrznej zarówno Persji, jak Turcji, Afganistanu i Chin.

Wracając do politycznych wizyt króla Amanullaha należy z całym naciskiem podkreślić swoisty charakter i znaczenie odwiedzin jego w Angorze i Teheranie. Miały one charakter zupełnie nowy w historii dotychczasowych podróży i rewizyt władców azjatyckich. Były to bowiem nie jak ongi prywatne rendez-vous w czterech ścianach pilnie strzeżonego Ildiz-Kiosku czy pałacu teherańskiego, lecz manifestacje o charakterze ludowym, w których brały udział szerokie masy ludności. Solidarność rasowa i polityczna była podłożem uroczystości tak w Teheranie, jak i w Angorze. I to jest najcharakterystyczniejszą leitmotiw polityki afgańskiej, perskiej, tureckiej. Konsolidacja państwowa i narodowa dokonywa się tu prędko pod presją wydarzeń w Chinach, które, jak widać z ostat-

nich biuletynów wojennych, zmierzają ku wyrażnemu już celowi — zjednoczeniu olbrzymiego państwa i uniezależnieniu go od mocarstw obcych.

Z rzekomego trupa Azji spadają jedna po drugiej różne maski śmiertelne. A z pod nich wyłania się nowe oblicze, nieznanie dotąd Europie. Odrodzenie Azji postępuje wielkimi krokami naprzód, a torują mu drogę wszystkie zesumowane błędy, popełnione dotychczas przez mocarstwa europejskie.

— 0: —

Prosimy P. T. Czytelników o zawiadomienie telefonicznie lub kartą pocztową administracji „Rozwoju” o niedoreczaniu numerów naszego pisma gdyż nie jesteśmy w stanie nieodpowiednich roznościeli usunąć

Adm. „Rozwoju”

G. I. M. COLE

104)

## Testament Hugona Radletta

Zwyczaj akcyj mogła być spowodowana na skupowaniu ich przez kogoś, kto poprzednio postarał się o to, aby jakiś czas obniżyć ich wartość; ale — z drugiej strony, mogła być również wynikiem zwyczajnej spekulacji pewnej grupy ludzi, której zależało na osiągnięciu sztucznej zwyżki. Któż mógł odgadnąć?

Zanim rozpoczęła ta zniżka — i zanim okazało się, że na rynku ktoś skupuje akcje w wielkiej ilości — trzech kierownicy Towarzystwa Anglo-Azjatyckiego, mieli z sobą wielegorączkowych rozmów. Vanzetti, który zrobił jeszcze jedną nieludzką próbę, aby skłonić Pasquetta do mówienia o interesie i został zato odpowiednio zlekceważony — zjawiał się pewnego dnia u lorda Ealinga z oświadczeniem, że o ile nie otrzyma zapewnienia, iż Pasquett przystąpi do spółki — sprzeda wszystkie swoje akcje. „Niech pan słucha, Ealing — zaczął — o ile te przekłete akcje spadną jeszcze niżej — będzie już po mnie! Zdaje mi się, że ten lajdak Pasquett ma zamiar nas wystrychnąć na dudków! Blaikie twierdzi, że chce zawrzeć spółkę z francuskiego syndykatu, to jest zawracanie głowy, iż nie chce pan mówić o interesie, za nim pomści śmierci Radletta! Idiotyczne brednie! Poza naszymi plecami załatwia tymczasem sprawę z Francuzami. Cóż pan na to, he? Czy mamy sprzedawać?”

„Niech się pan kieruje własnym rozumem, Vanzetti. Co do mnie osobiście, nie wyzbędę się moich akcji, i mam zaufanie do Pasquetta, że postępuje uczciwie. Pan może sprzedawać, ja tymczasem — nie mam zamiaru tego robić”.

„Z panem nie jest tak źle — oświadczył olbrzym — pan jest w stanie to wytrzymać!... Ale nie udało się nie wyciągnąć z Pasquetta, co?”

„Mój drogi panie — z p. Pasquettem istnieje tylko jedna metoda postępowania a mianowicie: pozwalać mu robić to, co sam uważa za stosowne. Jeżeli teraz będzie my go zmuszono jakiejś decyzji, odpowie po prostu „nie”.

„Dobrze, Ealing. Mówię panu otwarcie Według mnie, gra on podwójną grą! Może pan trzymać się tych akcji, jeśli pan uważa za stosowne — ja będę sprzedawał”.

W ten sposób Vanzetti sprzedał swoje akcje, wystarczy powiedzieć, że nazajutrz po sprzedaniu akcji przez Vanzettiego, cena ich zaczęła się podnosić.

Jan Pasquett był wciąż jeszcze w Londynie, w hotelu Avenu. Przeprowadzał on z powodzeniem swój plan, polegający na zawieraniu znajomości z przywódcami Angielskich Komunistów — i rozpoczął wśród nich dyskretne śledztwo. Wygłosił parę przemówień o konieczności uznania Rosji Sowieckiej — i wznowienia ożywionych stosunków

handlowych, mających na celu zapobieżenie bezrobociu; Wilsonowi zaś oświadczył — że wszystko idzie pomyślnie i że spodziewa się uzyskać niedługo dokładne informacje o miejscu pobytu Rosenbauma. Bolszewicy byli bardzo czynni w miejscowości Glasgow; wobec czego Pasquett postanowił się tam udać z listami polecającymi od działaczy londyńskich.

Przed odjazdem, postarał się raz jeszcze zobaczyć z Wilsonem, aby umówić się z nim, co ma uczynić, o ile wpadnie na ślad Rosenbauma w Glasgow.

W tym czasie policja robiła również wszystko, co było w jej mocy, aby wysledzić dalsze kroki Rosenbauma. Ostatnią wiadomością, jaką o nim mieli, było — iż, po powtórzeniu swego, znanego już, manewru na dworcu Charnig Cross odjechał samochodem ale nie można było odnaleźć szofera — właśnie tego dnia, kiedy jechał z Rosenbaumem — dostał gorączki — i zachorował na influencję, która w owym czasie panowała w Londynie. W trzy dni później zmarł, zupełnie nieświadomy tego, jak cenne informacje scho- dzili z nim razem do grobu. W ten sposób ślady wędrówki Rosenbauma doszły do martwego punktu, a wysiłki Blaikie'go, aby odnaleźć jakąś nową nić nie dały narazie żadnego rezultatu.

(D. C. B.)



# ROZMAITOSCI Z CAŁEGO SWIATA.

## Radjum szkodzi organizmowi.

### Sensacyjna sprawa o odszkodowanie.

Pięć młodych kobiet, zatrudnionych od dłuższego czasu w wielkiej nowojorskiej firmie zaskarżyło właściciela żądając odszkodowania, nawet na amerykańskie stosunki imponującego swą cyfrą.

Niewiasty owe zażądały ni mniej ni więcej, tylko 1,250.000 dolarów czyli po 250 tysięcy dla każdej, motywując swą skargę nieuleczalną chorobą, jakiej się nabawiły, pełniąc obowiązki zawodowe w odnośnej firmie. Mianowicie zatruty się radjum. Symptomy otrucia są tego rodzaju, że beznadziejni są wobec nich lekarze, albowiem nauka nie zna żadnego przeciwdziałającego tej chorobie — środka. Materjałem dowodowym w tym procesie są fotografie Roentgena, przed stawione przez 5 oskarżycielek. Świadczą one o straszliwym zniszczeniu wywołanem przez radium, w organizmach wszystkich pięciu godnych pożałowania kobiet.

Według oświadczenia rzeźmowców strat owych powetować już nie można, a uszkodzone kobiety, skazane są na powolne pełne cierpienie konanie.

Nieszczęśliwe oskarżycielki, pracowały od pięciu lat w „New-Yorker Radium Company“. Spółka ta zajmowała się poprzednio fabrykacją zegarków o świecących tarczach. Obowiązkiem owych pięciu kobiet było przenoszenie substancji radioaktywnej na wskazówki lub tarczę zegara, gdyż dzięki temu właśnie tarcze świeciły w ciemności. Pracowniczki posługiwały się przytem pędzelkami,

które na nieszczęście często brały do ust, skoro w obu rękach trzymały inne przedmioty. Oskarżycielki twierdzą, że kierownik oddziału, w którym pracowały, upewnił je o nieszkodliwości wspomnianych substancji.

Otóż każda z tych biednych kobiet, która według orzeczenia lekarzy ma przed sobą 4, a najwyżej 5 lat życia, a skończy je wśród najokropniejszych męczarni, żąda wypłacenia sobie 250,000 dolarów jako odszkodowania.

W londyńskich kołach prawniczych proces ten obudził wielkie zainteresowanie. Zaskarżona firma wniosła do sądu protest, przeciwko żądanemu odszkodowaniu, opierając się na przepisie prawnym obowiązującym Stany Zjednoczone, a nakazującym zgłoszenie wszelkich strat poniesionych na zdrowiu w przeciągu dwóch lat od zachorzenia, skaleczenia, połamania członków itp. Tymczasem objawy zatrucia radjum trwają u wszystkich oskarżycielek od lat pięciu.

W odpowiedzi na to oświadczenie biedne pracownice przedstawiają orzeczenie lekarskie, stwierdzające że właśnie radjum, jako trucizna, działa bardzo powoli, choć niesłychanie zabójczo, a pp dwóch latach trudno jest nawet zdefiniować powód pewnych objawów. Wszystkie 5 skazanych na przedwczesną śmierć kobiety są mężatkami, a najstarsza z nich liczy dopiero 31 lat.

Prawie równocześnie z tym przerażającym wypadkiem nadechodzi z Nowego Jor

ku wiadomość o podobnej sprawie otrucia rozgrywającej się w Chicago. Chodzi tam mianowicie o śmierć pewnego fabrykanta a utomatów Jacka Browna, który umarł niespodziewanie wśród nader tajemniczych okoliczności. Ten, niemłody już człowiek, pozostawił testament, mocą którego generalnym spadkobiercą okazał się jego siostrzeniec.

Otwarcie testamentu po śmierci bezdzietnego fabrykanta wywołało niesłychane zdumienie wśród krewnych, ze względu na treść ostatniej woli nieboszczyka. Było bowiem wiadomem, że właśnie w ostatnim czasie, stosunki między zapisodawcą a spadkobiercą ułożyły się bardzo niezbyt dobrze. Pozatem rozeszła się głucha wieść, iż fabrykant nie umarł śmiercią naturalną. Skłoniło to krewnych do przeprowadzenia eksperymentu zwłok.

Sekcja lekarska stwierdziła, że starzec został otruty wielką ilością substancji radioaktywnej. Pomimo usiłowań policji kryminalnej nie udało się dotychczas wyjaśnić zagadki kowego zgonu.

Sam fakt tegoż przypomina cokolwiek kryminalną afere, o której rozpisywały się przed dwoma laty dzienniki amerykańskie. Wówczas śmierć starszego i bogatego męża żony spowodowało również radium ukryte w pietścieniu ozdobionym drogocennym kamieniem. (-)

HALL CAINE 3)

## Więźniowie № 25.

Pograżony w tych dręczących myślach nie zauważył, że już od dłuższego czasu trzech mężczyzn bacznie go obserwuje. Wreszcie, na wylocie Thingvelliru, jeden z nich przystąpił doń i czyniąc gest konfidencyjny, duńskim akcentem spytał:

— I cóż? Piękne zmiany w starej ojczyźnie — nieprawdaż? Ale nie długo to potrwa — dodał zniżając głos.

Jazon poznał w nieznanym Duńczyku i nie wiedzając, jak sobie tłumaczyć ich słowa, chciał odejść.

Wówczas najstarszy z nich kładąc mu rękę na ramieniu, rzekł:

— Nie obawiaj się młodzieńcze. My cię nie zdradzimy. Naprawdę się jednak trudzisz bo i tak dni jego dostojeństwa są policzone.

— O, tak! — gorzko się śmiejąc dorzucił trzeci. — Nie będzie on już wysyłał naszych braci do tych przeklętych kopalń siarki na mękę i zgubę. Podobno się ma żenić? — spytał, zwracając się do Jazona. — No, niech się weseli, póki czas. A nie będzie go miało wiele! — zakończył szyderczo

Wówczas Jazon zmierzwiwszy ich po kolei zdumionem spojrzeniem, rzekł oicho:

— Panowie się mylicie. Ja nie jestem ani szpiegiem, ani skrytobójcą.

Odszedł, siląc się na spokój, lecz zajęście to do reszty odjęło mu równowagę umysłu. Najróżnorodniejsze myśli pęły mu wiorować po głowie. Jeśli spełni dzieło, do którego uważa się za powołanego przez Opatrzność samą, która go wybrała za narzędzie swej sprawiedliwości, strasznej, a nieomyślnej w oczach ludzi będzie tylko zwyczajnym mordercą. Z drugiej strony, jeśli się nie pośpieszy, uprzedzą go inni, działający z motywów politycznych, a może i zawiści osobistej. To znów, niby oślepiająca błyskawica przez głowę jego przebiegła myśl, że skoro z samego jego zachowania owi Duńczycy odgadli jego zamiary, to inni ludzie mogą je również odgadnąć i udaremnić.

Od tej chwili zmienił postępowanie. Jeśli w ostatnich dniach, dając ujście swemu rozgorączkowanemu, wyszukiwał lokale najbardziej ożywione, zewsząd zasięgając informacji, to od owego spotkania z Duńczykami ostrożnie, niby kot, omijał ludniejsze dzielnice, rzucając dookoła badawcze spojrzenia, i mając wrażenie, że wszyscy go śledzą, i

wskazują nań palcami. Każdy żywszy ruch koło niego o strach go przyprawiał i odejmował przytomność.

— Niech ze mną robią, co się im podobą, gdy będzie po wszystkim — myślał. — Aby tylko spełnił, co muszę.

Tymczasem czuł ustawiczną trwożę i zmęczenie — on, który nigdy przedtem nie znał trwoży ni zmęczenia.

— Co się to dzieje ze mną? — pytał się w duszy, — jeśli czynię dobrze, to nie mam potrzeby się obawiać — powtarzał sobie raz po raz; mimo to jednak coraz więcej szarpał nim niepokój.

Następnego dnia, a był to dzień sobotni, w ulicach panował niezwykły ruch. Z okien zwiślały pstre kobierce, dekorowano domy, jakby na jakąś uroczystość. Jazon, mimo zamyslenia, zauważył odświętny wygląd miasta, lecz nie zastanawiał się nad przyczyną. Ale wróciwszy do domu, zastał oboje starszych, przystrajających wnijścia do katedry i wówczas w okamgnieniu domyślił się wszystkiego. Mimo to zapytał swych gospodarzy, co mają znaczyć te przygotowania.

(D. c. n.)

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Poniedziałek, 18 czerwca — Marka  
TEATRY

Teatr Miejski — „Romans Pana Romana”  
Teatr Letni — „Pani Prezesowa”  
Teatr Kameralny — „Jutro pogoda”  
Teatr Popularny — „Powódź”  
Gong — Przeciera się

### WIDOWISKA

Casino — „Łódź bez koszulki”  
Luna — „Wyścig o szczęście”  
Splendid — „Dama pikowa”  
Grand-Kino — „Kabaret”  
Odeon — „Krwawa blizna”  
Czary — „Szlachetna zemsta”  
Corso — „Syn nieba”  
Dom Ludowy — „12 djamentów”  
Miejski Kin. Oświatowy — „Marsyljanka”

## Wiadomości bieżące

### Ulgę kolejowe dla młodzieży szkolnej

Władze szkolne otrzymały zawiadomienie, że rozszerzone zostały ulgi kolejowe, przysługujące młodzieży szkolnej przy przejazdach indywidualnych na klasę drugą zarówno przy przejazdach z powodu wakacji świątecznych i letnich jak i za biletami miesięcznym.

Młodzież może korzystać również z pociągów pośpiesznych bez ograniczenia odległości, za uiszczeniem do ceny biletu ulgowego ceny normalnej biletu dodatkowego na pociąg pośpieszny. (bip)

### Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: S. Hamburgiera (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 309), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny Nr. 10). (bip)

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI

Daje dzisiaj, jutro, we środę i w czwartek świetną komedię de Flers'a Caillavet'a „Romans Pana Kasjera” z Stefanem Jaraczem w popisowej roli tytułowej.

Dzisiaj początek o godz. 8-ej, jutro i pojutrze o 9-ej.

Pozostałe bilety na dzisiaj w kasie od 10 rano.

Jutro, we środę i w czwartek ceny popularne.

### TEATR KAMERALNY

gra dzisiaj jutro arcywesołą farsę amerykańską Hopwood'a „Jutro pogoda” z Stefanją Jarkowską i Michałem Zniczem w rolach popisowych. Publiczność przez cały wieczór zaśmiewa się do łez.

Początek o godz. 9-ej. Ceny niższe od 1 zł. do 7 zł.

Sala specjalnie wentylowana.

### TEATR LETNI w OGRODZIE STASZICA.

Ce wieczór o godz. 9 przezabawna

# Zjazd lekarzy i działaczy szpitalnych.

W DNIU WCZORAJSZYM ZJAZD ZOSTAŁ ZAMKNIĘTY.

Wczoraj rano w pięknie udekorowanej sali rady miejskiej nastąpiło otwarcie I-go zjazdu lekarzy i działaczy samorządowych szpitalnych.

Zjazd, na który przybyło 146 delegatów otworzył prezydent Ziemięcki, który witał przybyłych.

Na przewodniczącego zjazdu wybrany został dr. Bogucki, który przewodniczył na zmianę z dr. Kunickim.

W imieniu p. wojewody witał zjazd na czele Zakrzewski, w imieniu ministra pracy naczelnik Wojciechowski, następnie dr.

Bogucki i prezes rady miejskiej inż. Holcgreber.

Przedstawiciel min. spraw wewnętrznych dr. Sikorski omawiał cele zjazdu, który głównie zastanawiał się nad nowym rozporządzeniem o szpitalnictwie, które wchodzi w życie już z dniem 25 b. m.

Referaty dr. Mittelstaedta i Zawadzkiego wywołały dłuższą dyskusję, oraz spowodowały zgłoszenie wielu wniosków.

Po południu dyskutowano nad zgłoszonymi wnioskami i część z nich przyjęto, po czym zjazd został zamknięty i przybyli goście rozjechali się. (bip)

# Matematyka kolei dojazdowych.

JEDNA I TA SAMA ODLEGŁOŚĆ W JEDNEJ I TEJ SAMEJ  
KLASIE KOSZTUJE NIE JEDNĄ I TĘ SAMĄ SUMĘ.

Jeżeli ktoś wyjeżdża tramwajem kolei dojazdowych z Placu Reymonta do przystanku Wolfówka (Marysin) to może to zrobić albo pabjanickim tramwajem, albo tramwajem idącym do Rudy Pabjanickiej.

W pierwszym wypadku zapłaci 40 groszy, w drugim 45 groszy.

To cudowne obliczenie oparte jest prawdopodobnie na arkanach matematyki dojazdowej — ale dlaczego mają tu przepłacać i bez tego zbyt słono płać pasażerowie, jest to tajemnicą — na którą nie możemy znaleźć odpowiedzi. (a)

# Na policyjnych zawodach hippicznych w Łodzi

BYŁ OBECNY GŁÓWNY KOMENDANT POLICJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj po południu przybył do Łodzi na policyjne zawody sportowe główny komendant policji pułk. Jagrym-Maliszewski.

Prócz głównego komendanta, obecni byli na konkursach hippicznych: p. wojewoda Jaszczolt, prokurator Szmidt, gen. Małachow-

ski, inspektor Niedzielski, nadkomisarze Izydorezyk i Wayer, naczelnik Dychdalewicz, prezes rady miejskiej inż. Holcgreber, oraz oficerowie policyjni i wielu zaproszonych gości, którzy podziwiali sprawność naszej konnej policji. (bip)

# Pobór rocznika 1907.

KTO WINIEN SIĘ STAWIĆ DZIŚ I JUTRO

W dniu 18 i 19 czerwca r. b. przed Komisjami Poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

### PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ Nr. 1

(Pomorska Nr. 18):

Dnia 18 czerwca — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie VIII Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na listy: C od Cze, D, E, F, G do Ges.

Dnia 19 czerwca — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie VIII Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na listy: G od Ges, H, Ch, do Chin.

### PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ Nr. 2

(Ogrodowa Nr. 34):

Dnia 18 czerwca poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35 — b. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałym), zamieszkali w obrębie VII Ko-

misarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na listy: G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M: N:

Dnia 19 czerwca poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35 — b. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałym), zamieszkali w obrębie VII Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na listy: O, P, R, S, T, U, W, Z, Ż.

### PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ Nr. 3

(Zakątna Nr. 82):

Dnia — 18 czerwca — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie VII Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na listy: L od Lib, Ł, M, N do Neu.

Dnia 19 czerwca — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie VII Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na listy: N od Neu, O, P, R do Ret.

farsa Hennequin'a „Pani Prezesowa”.

Dojazd tramwajami NN. 7 i 2.

Teatr zabezpieczony od deszczu i chłodu specjalnymi zasłonami brezentowymi.



# Łodzianie na letnich wywczasach.

## ROZKOSZE PODRÓŻY PO „POLSKICH“ DROGACH.

Prastare przysłowie powiada, że polski most, niemiecki post, cygańskie nabożeństwo — wszystko to błazeństwo. Z czasem do „polskiego“ mostu doszedł przysłowiowy „polski“ urlop. — Wszystko to jednak razem wzięte jest niczem w porównaniu z polską drogą. —

Chorobą epidemiczną łodzian jest wysyłanie rodzin na wieś na przeciąg lata (które zresztą w b. r. mocno również zakrawa na „polskie“). Łodzianie to naród naiwny, wydaje im się bowiem, że znużeni całoroczną pracą wypoczną nieco na łonie natury, pracując w ciągu dnia w mieście, na noc zaś jadąc do swoich. Wydaje się, że wystarczy wynająć gdzieś w pobliżu miasta czy linii tramwajowej letnisko, aby mieć wszystko to, co wieś dać może.

Tymczasem — letniska, połączone z Łodzią komunikacją dogodną, żądają bająniskich sum na sezon. Bywają letniska tanie, lecz — o ileż droższe od najbardziej drogich.

Łódź, jak to doskonale wiadomo wszystkim do 2-letniego jungelesa włącznie, jest jednym z największych miast w Polsce. — Jest wielkim centrem przemysłowym, które krocie tysięcy przynosi Państwu rokrocznie, a zatem możnaby chyba wymagać, aby stan dróg w samym bodaj powiecie łódzkim nie pozostawiał wiele do życzenia. Nieszczęsny letnik, wzgl. kandydat do tego zaszczytnego tytułu kierując się podobnym rozumowaniem, wynajmuje na ślepo to czy inne letnisko na wsi, położonej w pobliżu większego osiedla i dumny jest, że udało mu się tanio i tak ważnego i zasadniczego dokonać dzieła. Ekspedjuje rodzinę na miejsce, a sam przy najbliższej okazji wsiada w „dojazdówkę“ i wysiadłszy na stacji krańcowej zaczyna się rozglądać za innego rodzaju wehikulem, któryby go zawiózł na miejsce.

Szofer autobusa, „zaproszony“ do zrobienia kursu, oznajmia; że boezną drogą nie pojedzie za żadną cenę. Pozostają — konie. Bez wielkich trudności odnajduje się chętnego

nego żydka, który ma „troche“ konia i może „troche“ pojechać.

Kwestja ceny — 10 zł.

— Skąd 10 zł. za 3—4 km.? To strasznie zdzierstwo.

— Nu, czy pan tym drogim jechał? Ja mogę wcale nie wziąć 10 zł. i całkiem nie jechać! Co jest, pan myśli, że to taki wielki zarobek?

Naiwny mieszczuch, który koniecznie chciał odpocząć na wsi, godzi się z bólem wyrachowanego serca na słoną cenę i czeka przybycia furmana z zaprzęgiem.

Po półgodzinie zjawia się „zaprzęg“ w postaci zwykłego, najzwyklejszego wozu, po pychającego szkapę, której wygląd świadczy o długoletnim specjalizowaniu się w znoszeniu głodu.

— To przecież zwykły wóz od węgla — woła zrozpaczony zwolennik wsi sielskiej, anielskiej. —

— Od węgla to un jest czasem, od kartofli też czasem, czasem od słomy, czasem od szanowny pasażer.

— [To nie możnaby bryczki?

— Bryczkę to żadyn koń na takie drogi nie uciągnie. —

Zrezygowany „pasażer“ siada na siedzeniu ze słomy, pokrytem brudną derką, która znów zkolei pokryta jest sierścią linijającego szkapka. Wkrótce potem garnitur „pasażera“ porośnięty jest końską sierścią nie gorzej, niż derka. —

Przedpotopowy wehikul rusza wreszcie. Jazda przez miasteczko, względnie nawet szybka, wpływa tak dodatnio na kształty słomanego siedzenia, że „szanowny pasażer“ siedzi wkrótce na deskach wozu, oddzielony od nich względna grubością derki, podskakując z trącaniem fantazją na każdym wyboju.

Ta „kawalerska“ jazda, którejby po apetycznym koniu nikt nie oczekiwał, kończy się z chwilą, kiedy zaczyna się „polska“ prawdziwie droga. —

Wóz toczy się ociężale. Furman, aby ulżyć koniowi, przy każdej pochyłości wiodącej w górę zeskakuje na ziemię i idąc spokojnym spacerem z łatwością wóz wyprzedza.

Koń wlecze się z wolna, chwilami staje zadumany, nie reagując na ponaglenia. I koń i woźnica nudzą się. —

Ten ostatni, idący koło wozu, aby się rozerwać nieco, nawiązuje rozmowę z „szanownym pasażerem“.

— Pan chciał bryczki, A pan widzi, jak tu koła wleżą głęboko w piach? Wi pan — wóz, choć to ciężki, to „oddaje“; a bryczka wlezi w piasku i ani rusz.

Pasażer dziwi się, że wóz może „oddawać“. Co?... chyba nie należność za niepokryte weksle?

Po dwudziestem opadnięciu z sił dycha wiecznego konia wóz wjeżdża w bajory, które — zważywszy na obfite tegoroczne opady, są bogato w wodę zaopatrzone. — Potem przychodzą strugi, znowu błota, chwilami droga zanika zupełnie, wóz objiają się między drzewami. I znowu piachy, znów kałuże i wreszcie — koniec podróży, która trwała raptem dwie godziny. —

A z powrotem?

— Jak pan będzie chciał jechać nazad, to koń półgodziny odpocznie i można jechać, a jak pan chce jutro, to jutro przyjadę.

— [Też za 10 złotych?

— No, a ile ma być? Pan myślał coś dołożyć...?

Zagranicą panuje zasada, iż rząd pieniądze otrzymane z podatków obraca na udogodnienia dla obywateli. U nas — podatki idą na fundusze dyspozycyjne, a obywatel — niech myśli sam o sobie i za to „prawo“ sło no płaci. —

Tylko — małe zastrzeżenie: niechże nie myśli zbyt głośno! (eb)

## P R A W O I S A D.

### Za 100 rubli 95 złotych.

#### TAK USTALIŁ STOPE WALORYZACYJNĄ SĄD OKRĘGOWY W SPRAWIE NIEWYPŁACONEJ SUMY UBEZPIECZENIOWEJ.

Wydział cywilny sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywał ostatnio charakterystyczną sprawę waloryzacyjną, która służyć może za świetny precedens w tego rodzaju sprawach. Otóż w roku 1898 p. K. obywatel łódzki zaasekurował się na dożywocie w towarzystwie ubezpieczeń L'Urbaine na sumę 10 tysięcy rubli płatną w roku 1923.

W ciągu 23 lat p. K. opłacał ustalone składki, ostatnie zaś dwa lata wskutek wielkiej inflacji marki składek już nie płacił. Gdy minął określony czas ubezpieczenia p. K. zażądał wypłaty polisy, na co otrzymał odpowiedź towarzystwa, iż otrzymać może w myśl rozporządzenia o regulacji długów przed wojennych za 100 rubli 216 marek polskich co wyniesie 21,600 marek. P. K. nie chciał przyjąć takiej regulacji, a tembardziej nie chciał się zgodzić na proponowane warunki po wprowadzeniu złotego, gdyż wówczas sumę jaką miał otrzymać wynosiła ledwie ¼ grosza.

W konsekwencji p. K. zgłosił skargę do sądu okręgowego w Łodzi, wydział cywilny, który uwzględnił w zasadzie powództwo, lecz co do szczegółów wyroku zasięgnął opinii państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń. Przed kilkunastu dniami opinja urzędu nadeszła do Łodzi. Orzekł on, że przerażona nie należności od towarzystwa L'Urbaine winno być dokonane według spółczynnika złotych 95 za 100 rubli, a w tym wypadku p. K. miałby prawo do 9,500 zł. Od sumy tej należy jednak odliczyć w tym samym stosunku nieopłacone przez 2 lata składki, co wyniesie zł. 1.555 czyli powód otrzymać winien zł. 7,945.

Na jednej z ostatnich sesji wydział cywilny zasądził zaocznie (wskutek niestawienia się na rozprawę przedstawiciela towarzystwa L'Urbaine) powyższą sumę zaopatrując ją rygorom natychmiastowej wypłacalności.

Sprawa powyższa wzbudziła niewątpliwie kolosalne zainteresowanie wśród szerokiego kręgu czytelników. (T)

#### TEATR LETNI „GONG“.

Występy p. Janiny Madziarówny cieszą się wyjątkowym powodzeniem. Rozbawiona publiczność nieustannie zmusza rozkoszną pieśniarkę do coraz nowych bisów.

Próby rewii aktualnej, pióra W. Łaka pod tytułem „Rakieta na księżyc“ są w pełnym toku. Już za parę dni szereg dobrze znanych łódzkich typów przesunie się przed oczyma rozbawionego widza.

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem.

#### TEATR POPULARNY.

Dzisiaj o godz. 8.20 wiecz. po raz ostatni znakomita sztuka amerykańska „Powódź“ dla zrzeczeń robotniczych po cenach najniższych (od 1 zł. do 40 gr.). Jutro powraca na afisz przemiana „Gejsza“ z p. Piątkowską, Bronowską, Urbańskim i Zakrzewskim na czele.

Ceny od 60 gr. do 3 zł.

#### TEATR W SALI GEYERA.

Druga scena Teatru Popularnego w dniu dzisiejszym zamyka swoje podwoje na okres letni ostatnim przedstawieniem operetki „Gejsza“. Pozostała ilość biletów do nabycia w kasie na miejscu.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

**ZAKŁADY KAMIENIARSKIE**  
Klim, Brzezińska 114.  
**SKŁADY WĘGLA:**  
Błocisz, Brzezińska 24.  
**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
T. Wiśniewski, Radwańska 45.  
**PIEKARNIE:**  
Pawłowski, Zawiszy 47.  
Zapędowski, Bałucki Rynek 3  
Kaczmarowski, Franciszkańska 52  
Suliński, Marysińska 9,  
Pociałowski, Zgierska 57.  
Kotlicki, Zgierska 111.

**SLUSARNIE MECHANICZNE:**  
Suwalski, Gołca 9.  
**HURTOWNIE WODEK.**  
Heleniak, Brzezińska 39.  
**ZAKŁADY KRAWIECKIE:**  
Majewski, Konstanyńska 22.  
**RESTAURACJE**  
Łapka, Sienkiewicza 40.  
**ZAKŁAD RZEŹNICZY.**  
Biernacki, Ogrodowa 52  
**SKŁADY OBRAZÓW i DEWOCJI.**  
Radwański, Zgierska 24.

**PRACOWNIE OBUWIA:**  
Wąlkowiak, Napiórkowskiego 105.  
Hempiński, Główna 63.  
Kruczkowski, Kilińskiego 256.  
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.  
**SKLEPY SPOŻYWCZE:**  
Janiszewski, Dworska 22  
J. Pasiak, Kątna 24.  
S. Walo, Słowiańska 18.  
M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14  
Retelewski, Brzezińska 92.  
Domański, Zawiszy 27  
Ostrowski, Łagiewnicka 23.

**BANK** 55—  
**Przemysłowców Łódzkie h**  
Spółdzielnia z ogr. odp.  
Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15  
przyjmuje z oprocentowaniem.  
**Wkłady oszczędnościowe w Złoty h**  
z wymówieniem i na każde żądanie,  
**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**  
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.  
**Załatwia wszelkie operacje bankowe**  
**Bank Dewizowy.**  
Wysokim kasotek stałowych i safes

Wapno plecheińskie marmurowe, Cement, Gips „Scipio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 6687  
Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk  
**Inż. JAN PĘDZICH**  
Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

**Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet**  
Zgłaszać się do „Rozwoju”


**Różne.**

Przybłąkał się pies szpic odebrać można Trelenberga 48 2698-3  
A kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oraz masaże Płotkowska 132 2590-10  
Tylko dla zmiany nazwiska wyjdę zamąż — bez praw — za płacę 400 złotych może być inwalida, inteligentny katolik starszy Oferty „Ewangelicka” 2748-2  
Przybłąkał się pies rasy wilczej odebrać można ul. Grabowa Nr. 23 Kamiński 9746-1

**Zagubione dokumenty**

Zagubiono portfel z kartą mobilizacyjną wydaną w Opocznie z rocznika 1894 Łaskawy znalazł. zechce wrócić Żeromskiego 63 Teofil Szmitgiel 2714-3  
Kierozalski Stanisław zagubił portfel, książeczkę wojskową karty z funduszu bezrobocia ze zwolenie na budowę oraz kartę mobilizacyjną wyd. w Łodzi. 2644-2  
Kaźmierczak Bolesław zagubił K zawiadomienie rejestracyjne rocznika 1907 2738-3

**WSZELKI BÓL GŁOWY**

WYWA  
  
ZNAKOMIENIE „SOWA”  
wyrobu laboratorjum przy aptece S Hamburga i S-bi w Łodzi Główna 50 013

**Drobne ogłoszenia**

**Wzrost i wychowanie**

Każdy Polak powinien pisać po polsku (ortograficznie): uczcie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalterskie prof. Sekulowicza. Warszawa. Żerawia 42 Żądajcie prospektów 1783-0

**Przedam.**

Do sprzedania powóz na gumach w dobrym stanie Aleksandrów Parzęczewska 31 2518-6

**MEBLE** Dywany Łódzka metalowe Najtańszej i najlepiej kupić można u Wł. Romiszewskiego Płotkowska 118 I piętro front tel. 91-81 1525-0

Pies wilk okazynie do sprzedania wiadomość Tramwajowa 15 Wł. Denel. 2642-3

Do sprzedania ładna posesja przy ul. Nowej Nr. 9 z ogródkami światłem elektrycznym Pod rozumienie się na miejscu. 2588-6

Do sprzedania dom murowany 4 piętrowy Wiad. Radwańska 42 u gospodarza. 2690-5

Sprzedam folwark 200 mórg zagospodarowane z zasiewami i inwentarzem Cena 150.000 Folwark Biały Łuk Poczta Radoszyce Osowski 2668-2

Do sprzedania sklep spożywczy z powodu wyjazdu Zamenho fa 14. 2676-2

Sprzedam dom z mieszkaniami 2 pokojowym Wiadomość Mazowiecka 41 gospodarz 2743-3

Okazyjnie do sprzedania kredens stołowy etamana kozetka tapicer Nawrot 8 2740-3

Wielki wybór resztek po bardzo niskich cenach ul. Sienkiewicza 95. front 1 p. 2290-3  
Uwaga nadeszły resztki sztuczne go jedwabiu w różnych kolorach

Sprzedam 62 morgi ziemi w jednym drzale nadejca się na letniska lub sanatorium część owo zasłone 1/4 klm. od szosy bez długów Cena 24 tys zł. Wiad. W biurzo pośred. Borowieckiego Zgierz Parzęczewska 3

Do sprzedania kilka beczek kałi pusty kieszonki Hrabłowska 44 sklep przy końcu Kątnej 2734-2

Sprzedam tanc otomanę kredens dębowy zegar i dywan Krucza Nr. 4 m. 18 2754-2

Do sprzedania gospodarstwo 3 3/4 morgi, pomiędzy Zgierzem a Aleksandrowem wiad. Ewangelicka Nr. 5 u dozorey 2752-1

Do sprzedania 6 morgowe gospodarstwo z zabudowaniami i obsiewem wieś Kolonja-Gospodarz Wojciech Wesolowski przy szosie pabjanicko-rzgowskiej 5 klm. od Pabjanic 2724-0

Do sprzedania 30 mórg gruntu owocowy ogród i murowany budynek 1 kilometr od Łodzi za 50.000 zł. wiad. Rzgowska 16 u dozorey 2755-2

Ubiory męskie, damskie, obuwie awetry na wyplatę Piotrkowska 37 w. III p. I 1752-2

**NA WYPŁATE!** Białe towary Purpur Materacowe Obrusy Ręczniki Koldry Kapy Firanki Prześcieradła Scieraczki Zefiry Chodniki Podpinki Wyżymacski Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44 1673

**Pesady i prace**

potrzebny subjkt do zabladu fryzjerskiego 6-go Sierpnia 59 2760-3

Szoffer slusarz obsmajmiony z motorami spalnowemi lat 25 poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd Oferty do Administracji „Rozwoju” pod „26” 2710-3

Zaraz potrzebny starszy chłopiec do slusarni ul. Kiliński Nr. 166 2718-2

potrzebny zdolny piwiarz do ogrodu do nastawiania piw Wiadomość Cukiernia ul. Naruta wicza Nr. 10 2722-2

Szewski czeladnik na różną robotę potrzebny J. Weglarski Żeromskiego 34 2760-2

Poszukuję posady gospodyni do wszystkiego w niedużym domu najchętniej na wyjazd. Posiadam świadectwa Piotraowska 243 m.7 Puchalska 2734-2

**Lokale i mieszkania**

Do wynajęcia bezpośrednio od gospodarza 3 pokoje z kuchnią i werandą w ogrodzie wśród miasta. Oferty do Rozwoju pod D. R. B. 2760-2

Panienska krawcowa poszukuje mieszkania u pojedynczej osoby za płacę 5 zł. tygodniowo oferty do Rozwoju „A. L.” 2772-2

Od zaraz wypuszczyć pokój z kuchnią umebłowany z wygodami z śródmieściu Oferty pod „M. Niedroge” 2770-1

**Szyk Dziecięcy**  
poleca eleganckie paletka, sukienki, ubranka, szpilki, szelki oraz bieliznę dziecianną  
Ceny konkurencyjne 1657  
**Warunki dogodne**  
**Szyk Dziecięcy**  
NOWO-CEGIELNIANA 5

**Pianina**  
mało używane w najlepszym stanie do sprzedania w składzie fortepianów i pianin **Karol Koischwitz** ŁÓDŹ Piotrkowska 67 tel. 54-78

**CENA OGŁOSZEŃ** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrówi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr.. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamieszooe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc.. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już z dniem przyjęcia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 4 25 miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. Tadeusz Czajewski. W łodzi T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.